



Światowe Dni Młodzieży to miejsce spotkania – również spotkania z Bogiem.

**„Musimy chronić naszych młodych, prowadzić i dodawać im otuchy, pomagając im w budowaniu społeczeństwa godnego swego wielkiego dziedzictwa duchowego”.**

Papież Franciszek w Manili, 18 stycznia 2015 r.

### Drodzy Przyjaciele,

26 lipca w Krakowie rozpoczną się XXXI Światowe Dni Młodzieży. W Roku Miłosierdzia do miasta świętej siostry Faustyny przyjedzie ponad milion młodych. W Krakowie przez długi czas mieszkał również inicjator spotkań – św. Jan Paweł II. Hasłem przewodnim jego pontyfikatu było Boże miłosierdzie. Ufność w nie to przesłanie papieża-Polaka do potomności. Jan Paweł II nawoływał wszystkich ludzi, aby uwierzyli, że dobroć Boga jest większa niż całe zło tego świata. Szczególne nadzieje Karol Wojtyła pokładał w młodych. To im powierzył misję głoszenia miłosierdzia.

„Daję ludzkości ostatnią deskę ratunku – to jest ucieczka do miłosierdzia mojego” – powiedział Jezus do św. Faustyny. Dzisiejszym światem wstrząsają poważne kryzysy, które zniszczą niejedno ludzkie życie. Bardziej niż kiedykolwiek szerzy się dezorientacja. Najbardziej cierpią z jej powodu ludzie młodzi. Wielu z nich jest niczym łupinki orzecha na wzburzonym morzu – nie mają nadziei na dotarcie do bezpiecznego portu. Dryfują z zerwaną kotwicą, bez celu, bez kompasu, bez określonego kursu. Bóg rzuca nam ko-

twicę swojego miłosierdzia, która zanurza się w głębinach naszej duszy i mocuje ją na bezpiecznym gruncie. Możemy być pewni, że jest Dłoń, która niesie nas i cały świat, która nas prowadzi i z której nikt nie może nas wyrwać.

Jakież przerażenie budzi mimo tej wiary liczba ofiar zamachów terrorystycznych, których dokonano w ostatnich miesiącach! W nigeryjskim mieście Maiduguri



**Młodzi pragną sięgać gwiazd i dokonywać wielkich rzeczy.**

zginęło 58 osób, na uniwersytecie w Garrissie w Kenii – 148, w Paryżu – 130, w Brukseli – 35, a w pakistańskim Lahaur – 72. A to tylko niektóre tragedie. Wszyscy zamachowcy mieli od dziewiętnastu do trzydziestu jeden lat. Złe idee skierowały ich na błędną drogę, choć chcieli zmieniać świat. I oni poszukiwali takiego sensu życia, który przekracza horyzont śmierci. Ich odpowiedzią na wielkie kryzysy, w których pograżał się świat, była przemoc. Miłosierdzie to projekt, który stanowi całkowite przeciwieństwo tej drogi. Jest on zakorzeniony we

wszechmocy Bożej miłości, która wspólcierpi wraz ze światem i przemienia go od wewnątrz. A przemiana zawsze zaczyna się od nas samych.

„Wznoszę swe oczy ku górom, skąd przyjdzie mi pomoc; pomoc od Pana, wszak Bogiem On Miłosiernym jest!” – tak brzmi pierwsza zwrotka hymnu Światowych Dni Młodzieży. Młodzi ludzie pragną wlatywać ku górze, sięgać gwiazd, dokonywać wielkich rzeczy. Poszukują wzorców. Jeżeli dzięki naszemu przykładowi dostrzegą dobroć Boga, to również ich wypełni pragnienie uczestniczenia w misji miłosierdzia. Światowe Dni Młodzieży mogą

przynieść radykalną przemianę życia wielu osób. Z wielu ubogich krajów docierają do nas prośby o umożliwienie młodym przyjazdu do Krakowa. Mają oni nadzieję na Waszą pomoc. Jeszcze bardziej jednak, drodzy Przyjaciele, młodzi potrzebują Waszej modlitwy i przykładu.

Błogosławi Was Wasz wdzięczny

*P. Martin M. Barta*

o. Martin M. Barta  
asystent kościelny



# Dom pokoju

**Takasuf (zaciskanie pasa) – tak brzmi dewiza obecnych władz Algierii. Tymczasem w Algierze mimo kryzysu gospodarczego buduje się meczet z najwyższym minaretem na świecie. Świątynia ma pomieścić około stu tysięcy wiernych. Małą chrześcijańską mniejszość w Sukajkidzie na wschodzie kraju usatysfakcjonowałyby już mała kaplica na kilkadziesiąt osób.**

Dawny kościół parafii św. Teresy z Liesieux w latach 70. ubiegłego wieku zamieniono na dom sierot. W miejscowości było za mało wiernych. W posiadaniu katolików pozostał dom parafialny. Od sześciu lat trwa jego przebudowa – ma się stać budynkiem wielofunkcyjnym. Ukończono już re-



**Początek dialogu – tylko miłość niesie prawdziwą wiosnę.**

mont dachu i przybudówki oraz położono instalację wodną, gazową i elektryczną. W pracach brali udział sam proboszcz, studenci, przyjaciele parafii, a nawet goście. Teraz brakuje tylko kaplicy. Ciszę w sali nieustającej modlitwy mają zapewnić rozsuwane drzwi. Kryzys ekonomiczny nie przeszedł jed-



**Drzwi stoją otworem – każdy może tu przyjść i coraz więcej osób korzysta z tej propozycji.**

nak bez śladu i w diecezji Konstantyna. Wspólnota katolicka żyje tu z ofiar, a te od prawie dwóch lat są znacznie skromniejsze. Tymczasem materiały budowlane zdrożały.

A parafia rośnie. Zasilają ją studenci z krajów położonych na południe od Sahary, ale także Azjaci i Egipcjanie, którzy w niedzielę przychodzą tutaj na Msze Święte. Od pewnego czasu o chrzest proszą także rodowici Algierczycy. Kodeks karny nie przewiduje kar za „zbrodnię konwersji”. Zgodnie z dekretem z 2006 r. wymierza się je tylko tym, którzy do takiej konwersji namawiają. Wielu muzułmanów mówi, że katolicka parafia jest miejscem pokoju i wolności. Przykład modlitwy i miłości jest skuteczny. Jak zauważa o. Bernard z Sukajkidy, „dialog jest najlepszym antidotum na pokusę nietolerancji i przemocy”. Rozkwitająca wspólnota potrzebuje 80 000 zł na ukończenie budowy domu z kaplicą. Będzie to miejsce, w którym wiosna miłości rozkwitnie w cieniu wielkiego meczetu.

## Słowo + modlitwa + czyn, czyli wzór na miłosierdzie

**Przybywają z krańców ziemi. Bez Waszej pomocy wielu nie dotrze jednak na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie.**

Dotyczy to zwłaszcza młodych z Bliskiego Wschodu – 25 syrokatolików i 65 koptów z Egiptu oraz 22 młodych Syryjczyków – a także 30 katolików z Sudanu Południowego, młodych z Ukrainy, Turkmenistanu, Kazachstanu, Bangladeszu, Urugwaju i Ekwadoru, aby wymienić tylko niektórych. Liczą oni na Państwa pomoc. Oni i wielu innych zetkną się w Krakowie z PKWP – czy to czytając książeczkę pielgrzyma, czy też katechizm dla

młodych Youcat. Oprócz tego dzięki Waszej hojności ukaże się Docat – kompendium katolickiej nauki społecznej, ukazujące społeczny wymiar miłosierdzia w języku młodych. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7) – to motto spotkania w Krakowie. Miłosierdzie domaga się czynów. I do nas odnoszą się zatem słowa, które Jezus wypowiedział do siostry Faustyny: „Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliżnim: pierwszy

– czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia”. Słowo, czyn i modlitwa – to apel skierowany również do nas.



**Dzięki Wam ta grupa z Bangladeszu przed trzema laty przyjechała do Rio.**



# Senegal – nowe sanktuarium pielgrzymkowe

**Bardziej typową sytuację diaspyry trudno sobie wyobrazić – Savoigne, mała, licząca 375 mieszkańców katolicka oaza wśród muzułmańskiej pustyni.**

Dziewięćdziesiąt procent mieszkańców diecezji św. Ludwika w Senegalu to muzułmanie. Nie dochodzi tu do konfliktów. Gdy przed 34 lata wspólnotę powierzono o. Emmanuelowi Zanaboniemu, wtedy młodemu misjonarzowi, Savoigne było niemal opuszczone. Parafia miała na wszystkie cele tylko jeden nieukończony budynek. O. Emmanuel zgromadził wokół siebie „zagnione owce”, prowadził modlitwy dla młodych, uczył ich śpiewać Psalmi oraz pieśni i zaczął przebudowywać salę parafialną na kościół. Z Włoch przywiózł

ze sobą XIII-wieczną figurę Najświętszej Maryi Panny Uzdrawienia Chorych. Modlitwa i wiara robiły swoje, do miej-



*Zostanie tu kamień na kamieniu – wszyscy wzięli się do roboty. bp Dodë z młodzieżą.*

scowości zaczęli przybywać pielgrzymi. Było ich coraz więcej – przyjeżdżali również ze stolicy, Dakaru. Savoigne stało się miejscem pielgrzymkowym. Kościół w dawnej sali jest już za mały – co najmniej połowa wiernych musi uczestniczyć we Mszy Świętej na zewnątrz. Ponadto brakuje kwater dla pielgrzymów. Przed dwoma laty rozpoczęto budowę nowego sanktuarium. Pomagają wszyscy – młodzi i starzy. Dzięki Wam dzieło wspieramy i my kwotą 120 000 zł, pokrywając część wydatków na materiały. Ziarno wschodzi na pustyni dzięki Maryi, Uzdrawieniu Chorych. •

# Etiopia – nagroda za wierność

**Wśród pierwszych chrześcijan znalazł się również pewien „Etiop, dworski urzędnik królowej etiopskiej, zarządzający całym jej skarbcem” (Dz 8,27).**

Dzisiaj chrześcijanie w Etiopii należą do najbiedniejszych na świecie. Zamiast skarbców zarządzają ubóstwem, ale pozostają wierni Chrystusowi. Ich skarby to sakramenty. Wierni z parafii Arguba w wikariacie apostołskim Dżimma-Bonga chcieliby odpowiednio przechowywać szaty, księgi i naczynia liturgiczne, za pośrednictwem których otrzymują te skarby. Niestety, drewniane kościoły z dachami krytymi słomą źle się do tego nadają. Szczury, termity i inne szkodniki, a także deszcz i wiatr sprawiają, że budynki trzeba odnawiać co dwa lata.

Mieszkańcy Arguba pragną świątyni z kamienia. „Cóż przeszkadza, abym został ochrzczony?” – zapytał Filipa dworzana i otrzymał chrzest. Cóż przeszkadza, abyśmy dzisiaj umożliwili Etiopczykom otrzymywanie łask od Pana w godnej tej nazwy świątyni? Przecież na widok nędznych baraków wielu ludziom dobrej woli mogą się nasunąć wątpliwości, czy mieszkający tam Bóg jest prawdziwy. Nie trzeba bogatych ozdób, ale murowany kościółek, wzniesiony dzięki pomocy braci i sióstr z Europy, Ameryki, Australii i Azji bardzo umocniłby wiarę ludu. Na budowę świątyni w Argubie obiecaliśmy 120 000 zł.

Za pomocą członkom mniejszości Manja w tym samym wikariacie przemawia

jeszcze jeden argument: są oni dyskryminowani przez tutejszą większość. Kościół zbudował dla niespełna 2000 katolików z tego ludu przedszkole i szkołę podstawową. Brakuje im jeszcze świątyni, która zastąpiłaby walący się barak z gliny, słomy i drewna. I w tym wypadku Wasza solidarność oraz hojność (120 000 zł) byłyby dobrą nagrodą za wierne trwanie przy Chrystusie. •



*Na łonie Bożej natury – w domu Bożym byłoby przytulniej, zwłaszcza przy złej pogodzie.*



**O tym wierni marzyli – o kaplicy, miejscu wspólnej modlitwy. Misjonarze zakonnicy mogą przyjeżdżać do parafii św. Franciszka Salezego w Thynri na południowym wschodzie Indii zaledwie trzy – cztery razy w roku. Od maja do października tutejsze górskie drogi są nieprzejezdne z powodu deszczów monsunowych. Marzenie mieszkańców wioski zakrawało zatem na utopię. Dzięki Państwa pomocy – jak pisze o. Antony Kattathara – udało im się jednak kupić materiały i „wszyscy wzięli się do roboty”. Kaplica została ukończona i poświęcona jeszcze przed nadejściem pory deszczowej. „Teraz jest sercem Thynri, centrum tutejszego życia. Co niedziela gromadzą się tutaj wszyscy mieszkańcy, chwalcą Boga”. O. Antony dziękuje Wam w imieniu parafian. „Nie potrafiałem czytać ani pisać, ale mam silną wiarę” – pisze. Po wzniesieniu kaplicy stała się ona jeszcze mocniejsza.**



**Baron Johannes von Heereman**  
prezydent zarządający

*Drodzy Przyjaciele,*

*udział w prymicji to doświadczenie, dzięki któremu serce wznosi się ku Bogu. Z wypowiedzianych przez neoprezbitera przed modlitwą eucharystyczną słów „W górę serca” i odpowiedzi zgromadzonych wiernych „Wznosimy je do Pana” przebija radość wiary, wiary z przyszłością, wiary uobecniającej się w osobie młodego kapłana. Takie doświadczenie stało się niedawno moim udziałem podczas prymicji syna w naszej rodzinnej parafii. Jakaż to radość!*

*Największa liczba prymicji ma dziś miejsce w Afryce, Ameryce Łacińskiej i Indiach – i to nie zawsze w kościołach murowanych. Oczywiście, solidne mury nie zawsze są potrzebne, aby wznosić serce do Boga. Ułatwiają one jednak budowanie wspólnoty, gromadzenie się na chwałę Pana i składanie mu dziękczynienia tak, aby było to „godne i sprawiedliwe”. Dom Boży jest miejscem adoracji, pokrzepienia serc, wkraczania w wieczność. Dlatego pomoc w budowie świątyń, możliwa dzięki Państwa hojności, jest dziełem bardzo trwałym. Chodzi bowiem nie tylko o mury, lecz o wiele więcej. Celebracja Eucharystii – jak pisał Benedykt XVI – oznacza, że Bóg „już nam odpowiedział. Eucharystia to Bóg odpowiadający tu i teraz”. Dbajmy o jej piękno!*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

**W duchu solidarności**

Niedawno wzięliśmy ślub i chcielibyśmy, aby i inni mieli udział w naszym szczęściu. Choć nasze drogi życia były różne, oboje usłyszeliśmy o działalności, którą PKWP prowadzi na całym świecie. W duchu solidarności zdecydowaliśmy więc, że prześlemy Państwu jedną czwartą wartości otrzymanych przez nas prezentów i pieniędzy.

*Młodzi małżonkowie z Francji*

**Link do Waszej strony**

Tak wspaniale i bezinteresownie pomagacie Państwo w Syrii i wielu innych krajach. Zawsze zostawiam Wasz „Biuletyn” na stole w jadalni. Zamieszczone w nim artykuły i zdjęcia bardzo mnie umacniają. Przesłałam link do Waszej strony znajomym. Jestem pewna, że

lektura Waszych relacji ubogaci życie tych ludzi.

*Ofiarodawczynie z Australii*

**Zrezygnowałem z urlopu**

Inni myślą o wyjazdach wakacyjnych, ja staram się z nich zrezygnować, a oszczędzone pieniądze przekazywać instytucjom takim jak PKWP. W tym roku moja ofiara będzie niestety niższa, bo moje dochody poważnie się uszczupliły. Mimo to przekazuję ją z radością i wdzięcznością, bo Wasza posługa jest niezwykła – wspieracie w konkretny sposób zachowywanie i szczerzenie wiary chrześcijańskiej na całym świecie. Na ten właśnie cel przeznaczam załączoną kwotę.

*Ofiarodawca z Portugalii*

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.